

# **LEGION MAŁYCH DUSZ**

*KWIECIEŃ, MAJ, CZERWIEC 2022*



STELLA  
CHEVREMONT

*Moje Miłosierdzie jest  
powstrzymywane przez  
Moją sprawiedliwość,  
lecz ono zwycięży.*

## **Od redakcji**

*Misericordias Domini w aeternum cantabo! (Ps.88(89).2  
(Miłosierdzie Pana, na wieki będę je śpiewać)*

*Jezus powiedział do Małgorzaty 3 stycznia 1969 roku:  
**Nakazałem ci dać poznać światu  
wielkość Mojego Miłosierdzia.***

Kiedy wchodzimy do kaplicy centrum Legionu Dusz Małych w Chèvremont, od razu widzimy duży krzyż pośrodku, a pod nim napis „Jestem Miłością Miłosierną”.

To zdanie wyraża główny cel przesłania Jezusa do małych dusz, przekazanych Małgorzacie i całemu światu.

Nie jest to pierwsze i jedyne przesłanie od Boga do głoszenia Jego Miłosierdzia (np. św. Siostry Faustyny) i nie możemy się dziwić, bo Bóg Wszechmogący chce za wszelką cenę zbawić każdego człowieka, to znaczy każdą duszę nieśmiertelną, która została stworzona dla wiecznej radości, ale też obdarzonej wolnością (Stwórca nie mógł zniewolić swojego stworzenia).

Niestety, grzech pierworodny zerwał naszą jedność z Bogiem i staliśmy się niewolnikami naszej niezrozumianej „wolności”.

Nadzieją na uwolnienie nas z tej niewoli jest nasza „współpraca” z łaskami Bożymi, których otrzymujemy w obfitości (inne pytanie to na ile jesteśmy otwarci na ich przyjęcie).

Miłość Miłosierna jest łaską dla „naszych czasów”, a dzięki pismom Małgorzaty mamy szansę ją rozpoznać.

Pan Jezus chce nas zachęcić i powiedzieć, że świętość jest dostępna dla każdego „przeciętnego” wierzącego; nie jest luksusem dla wybranych; „znajdziecie świętość w normalnym życiu całkowicie oddanym Miłości”

(3 stycznia 69).

9 października 68 Jezus rozmawia z Małgorzatą o swoim głodzie, ponieważ; „Miłość, która może żyć tylko miłością, głoduje ” oznacza to, że mamy mało miłości i głodzimy naszego Zbawiciela.

„Ja, Wszechmogący, jestem bezsilny, ponieważ jestem Miłością, a miłość odpowiada tylko na miłość... Proszę cię o miłość, a ty mnie nie słuchasz, a ja nie mogę ci pomóc”.

I chce, abyśmy za wszelką cenę otrzymali pomoc i wyznaje: „Gdyby mogła, Moja Miłosierna Miłość gdyby mogła, zstąpiłaby aż do głębin piekła. " (26 kwietnia 67).

Ale też ostrzega : „Strzeżcie się, aby Moje Miłosierdzie nie ustąpiło przed Moją Sprawiedliwością” (21 września 66).

Nie wolno nam jednak tracić nadziei, że pomożemy sobie i innym. Jezus liczy na nas, na swoje małe duszki, określając w ten sposób cel orędzia:

"Cel Mojego Orędzia jest następujący:

Głębsze poznanie Mojej Miłości do ludzi.

Czego Ja żądam: ofiar, modlitw i umartwień,

Wzrastającej i pogłębionej czci Maryi jak i wprowadzenia na powrót modlitwy różańcowej i rozpowszechnienia jej wszędzie" (29 stycznia 67).

Jeśli będziemy dążyć do tego celu... „Burza przemija. Słońce świeci wspanialej niż przedtem. Prawda zawsze zwycięża. Słowo Moje bierze serca w niewolę, podporządkowując je swojemu prawu. Powiedziałem: „Ci, których wiara jest jak ziarnko gorczycy, będą góry przenosić”. Z większą ufnością w Moje Miłosierdzie, miłość utworzy góry serc, które zburzą plany wroga. . Wtedy wyłamięcie bramę do Mojego Miłosierdzia i wykluczycie Moją sprawiedliwość. ” ( 31 stycznia 67)

Moglibyśmy w tym miejscu powtórzyć słowa św. Teresy od dzieciątka Jezus-duszy, która nigdy nie straciła łaski uświęcającej po chrzcie św.-"jednym słowem, gdy zaufałam Panu całą sobą, moje serce napełniło się miłością i pragnieniem (potrzebą) oddania się i od tego czasu byłam szczęśliwa!”.

Widzimy więc, że zapomnieć o sobie to otworzyć się na wewnętrzną radość, która emanuje na zewnątrz i jest komunikowana innym (siła, która przyciąga). Oto, co Jezus powiedział do Małgorzaty: „Moja Miłość jest siłą dośrodkową, która potężnie przyciąga dusze i poddaje je swemu prawu (7 lipca 67), dlatego „uczyn mnie szańcem waszych zjednoczonych serc...zbawiennych wód Moje Miłosierdzie spłynie na nich, jeśli odnowią swoje mieszkanie, i zostanie im udzielone Moje przebaczenie. (11 kwietnia 67)

Na zakończenie posłuchajmy raz jeszcze naszej patronki Teresy, która wyjaśnia różnice między Bożą Sprawiedliwością a Jego Miłosierną Miłością:

„Myślałam o duszach, które ofiarowują się jako ofiary Sprawiedliwości Bożej... ta ofiara wydawała mi się wielka i hojna, ale nie miałam na to ochoty. O mój Boże! – płakałam w głębi serca – czy tylko Wasza Sprawiedliwość przyjmie dusze, które się spalają jako ofiary?

Czyż nie potrzebuje tego Twoja Miłosierna Miłość... Ze wszystkich stron jest niezrozumiana, odrzucona. Czy Twoja Miłosierna Miłość nie pragnie rozpaść dusz i pochłonąć w nich całe zło?"

Twoja Miłosierna Miłość odnawia mnie i oczyszcza moją duszę, abym już nie mogła bać się czyścica, ogień Twojej Miłości uświęca mnie!"

(Św. Teresa ofiarowała się Miłosiernej Miłości 9 czerwca 1895 r. jako ofiara całopalna).

A Małgorzata ?

Podziwiamy ten mały dialog z dnia 24 lutego 1967 r.:

Jezus: *Czy nie żałujesz, że oddałaś się Miłości?*

Małgorzata ; *O nie Panie! Ona stała się moim jedynym celem w życiu i potrzebuję jej jak powietrza, którym oddycham.*

Ojciec Mariusz Zima

\* \* \*

***Komentarz do Orędzia (ciąg dalszy)***

***20 października 1965.***

*Podczas Komunii św.*

*Jezus: Wszystko pochodzi ode mnie. I... jestem wzgardzony, wyszydzony i zapomniany.*

*Małgorzata: Panie, ratuj Twoje dzieci!*

*Jezus: Nie mogę ich uratować wbrew ich woli.*

Tutaj jesteśmy świadkami bolesnego westchnienia Jezusa. On jest wszechmocny i przyszedł zbawić wszystkich ludzi. Ale jego moc jest powstrzymywana przez wolność, którą nam dał. Tajemnica boskiej słabości w obliczu zatwardziałości ludzkiego serca.

A jednak daje nam środki do otrzymania tej łaski zbawienia. Proste środki: nawrócenie, pokora, powrót do Niego, odwołanie się do Jego miłosierdzia.

Środki zbyt proste dla skomplikowanych umysłów, w których znajdujemy upodobanie.

Powietrze, którym oddychamy w naszym świecie, jest skażone „wartościami” sprzecznymi z duchem Błogosławieństw.

W obliczu tej odmowy moglibyśmy sobie wyobrazić, że Bóg podjął decyzję, że jest zamknięty w niebiańskim szczęściu, które uczyniłoby go niewrażliwym na niewolę, do której przykuwa nas duch świata.

Nie! Bóg nie jest niewrażliwy. Żyje pośród nas, żyje w nas. Chce być blisko, nieskończenie blisko wszystkich. Nie stworzył nas po to, abyśmy mogli żyć naszym życiem bez konieczności dbania o siebie. Bóg nie jest niewrażliwy. Jego wrażliwość nie ma sobie równych w delikatności.

Jego bliskość do każdego człowieka sprawia, że przeżywa na nowo swoją pasję. Powtarza to tutaj: „*Jestem wzgardzony, wyszydzony i poniżony.*”

Małgorzata prosi go o uratowanie Jego dzieci. I to jest Jego najpilniejsze pragnienie. Mówimy to podczas każdej Mszy: „Jego krew jest przelana **za wszystkich.**” Ale najpierw musi zmienić nasze kamienne serca, w serca z ciała, zdolne do bicia w zgodzie z Jego; i nie może tego zrobić bez naszej zgody.

**20 października 1965 (ciąg dalszy)**

*Wczoraj przeżyłam dzień oddania i miłości. Prawdziwe uczucie ukochanej Obecności. Wieczorem przyszedł On do mnie. Od tak dawna Go oczekiwałam!*

Takie zwierzenia są dość rzadkie w całym Orędziu, ale są tym cenniejsze. Są jak gwiazdy na niebie. Bez tych gwiazd Orędzie byłoby mroczne i mało wiarygodne.

Wspaniałe plamy światła, które każą domyślać się nadprzyrodzonego pochodzenia tych dialogów zapisanych w notatnikach Małgorzaty przez czterdzieści lat.

**21 października 1965.**

*Jezus: W przyszłości zaopiekuję się wszystkimi, których mi polecisz. Nie martw się o nic. Zaspokoję wszystkie Twoje potrzeby. Pozory mylą. To, co ma wartość w oczach świata, nie ma żadnej wartości dla nieba. Mój mały fiołku! Na twoim czole, na ustach i sercu kreślę znak krzyża.*

Ta obietnica złożona Małgorzacie jest zachętą dla każdego z nas. Kiedy modlimy się za innych, kiedy polecamy ich Panu, oddajemy ich Jego mocy, aby się o nich zatroszczył. Oczywiście moglibyśmy myśleć, że byłoby to bardziej wiarygodne, jeśli nasza bliskość z Jezusem byłaby podobna do tej, która istnieje między Jezusem a Małgorzatą.

Kiedy modlę się za osobę, która mi zaufała, moim pierwszym obowiązkiem jest zwrócić się do Jezusa, a raczej poprosić go o nawrócenie mnie, aby pokora była częścią mojej modlitwy. Pokorne serce jest warunkiem przyjęcia mojego wstawiennictwa u Boga. Wystarczy rozmyślać nad przypowieścią o faryzeuszu i celniku.

Zbyt duża ufność w skuteczność mojej modlitwy może być bardzo łatwo zniszczona przez pychę. Uważajmy, aby nie powiedzieć temu, który mi się polecił, że po naszej interwencji u Najwyższego nastąpi nieomylny efekt: „Możesz na mnie liczyć... na moc mojej modlitwy”

Pozwólmy Panu spojrzeć na nas jak na mały fiołek i prośmy Go, aby nakreślił znak krzyża na naszym czole, ustach i sercu. Wielu będzie mogło powiedzieć, że to dziecinny język... Ale czy to nie w „małości” Małe dusze są powołane do życia?

Zauważmy wreszcie, że przedmiot mojej modlitwy musi być zgodny z prawdziwym duchowym dobrem osoby, która mnie prosi. Nie mogę prosić Boga, aby ta osoba wygrała w narodowej loterii. Ale mogę prosić, aby wzrastała w świętości i pozwoliła się zanurzyć w nurcie Miłości Trynitarnej, Ducha Świętego!

Ewangelie zachęcają nas tymi słowami: " *Jeżeli którego z was, ojców, syn poprosi o chleb, czy poda mu kamień? Albo o rybę, czy zamiast ryby poda mu węża? Lub też gdy prosi o jajko, czy poda mu skorpioną? Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom,*

*o ileż bardziej Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą". (Łk 11,11-13)*

## **22 październik 1965.**

*Jezus: Mam dla Was tyle litości. Czemu nie macie litości nade Mną? Miłosierdzie Moje z tęsknotą oczekuje, aby się udzielać, powstrzymywane jest przez Moją sprawiedliwość. Lecz ono zwycięży. Nie mogę ich zmuszać, aby Mnie kochali. Czy nie dałem wszystkim wolności?*

Jezus prosi nas, abyśmy się nad Nim zlitowali, tak jak On sam się nad nami lituje, Jego litość jest powodowana naszym odaleniem od Niego. Mówi nam, że jest zmuszony zachować wobec nas swoją sprawiedliwość. Jego cierpienie wynika z tego, że nie jest w stanie szerzyć Swego miłosierdzia na naszym świecie.

To powstrzymywane miłosierdzie sprawia, mu cierpienie, ale zapewnia nas, że ono zatriumfuje. Sprawiedliwość działa we wszelkiego rodzaju próbach, które nas dosięgają i które są konsekwencjami naszego indywidualnego i zbiorowego grzechu.

W tym, sprawiedliwość służy miłosierdziu: próby są w stanie wywołać w ludzkim sercu rozdarcia, w których może być wyrażone wezwanie do nawrócenia. Stwórca dał nam wolność, ale trudne wydarzenia życia są w stanie skierować wolność już nie w kierunku odmowy, ale powrotu do ojcowskiego domu.

To właśnie głód syna marnotrawnego, zdegradowany do pasienia świń na polu, zmusił go do powrotu do ojca.

*"Pragnął on napęłnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świny, lecz nikt mu ich nie dawał. Wtedy zastanowił się i rzekł: Iluż to najemników mego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu z głodu ginę. Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczynź mię choćby jednym z najemników" (Łk 15,16-19)*

Oby nasze próby pozwoliły nam zagłębić się w sobie!

## **22 października 1965** (ciąg dalszy)

*Jezus: Pamiętaj, kim jesteś. Zastanów się nad tym, kim Ja jestem. Moja miłość pokonała dystans, który dzielił Mnie od ciebie. Moje miłosierdzie promieniuje w tobie. Potrzebowałaś Mojego miłosierdzia o wiele bardziej niż inni, moje biedne małe dziecko! Uwierz w Moją miłość. Nigdy nie wątp we Mnie.*

Myśleć o tym kim się jest... To właśnie stało się z synem marnotrawnym, kiedy **zagłębił się w sobie**. Ale gdyby zatrzymał się na tej refleksji, mógłby popaść w niewypowiedzianą depresję. W rzeczywistości to, co go mobilizuje do powrotu, to myśl o swoim ojcu.

Tutaj Małgorzata zostaje zaproszona do podwójnego ruchu: patrzenia na siebie i na Jezusa. Pomiędzy tymi dwoma spojrzeniami jest nieskończona odległość. Ta dysproporcja może prowadzić do zniechęcenia.

A Jezus powiedział Małgorzacie, że dotyczy to szczególnie jej. Powiedział jej, że bardziej niż inni potrzebuje Miłosierdzia, które pokonuje ten dystans. Prawdą jest, że w chwili nawrócenia miała trzydzieści kilka lat.

Aby stać się posłanniczką miłosierdzia, Jezus chciał, aby najpierw była beneficjentką tego miłosierdzia.

Pomyślmy, że ta nieskończona odległość między tym, kim jesteśmy, a tym, kim jest Bóg, musi nas utrzymywać w głębokiej pokorze. Na szczęście Pan zachęca nas, abyśmy nie patrzyli na naszą nędzę. Podobnie jak w przypadku Małgorzaty, prosi nas, abyśmy trwali w kontemplacji Jego dobroci: **"Uwierz w Moją Miłość. Nigdy nie wątp we Mnie."**

Przepaść, która istnieje między Nim a nami, nie może być pokonana naszymi siłami, choćby były nadzwyczajne. To Jego miłość stanowi pomost między Stwórcą a Jego stworzeniem. To powinno nas zachować w pokorze i zaufaniu.

### **27 października 1965.**

*Jezus: Jesteś tylko małym nic. Ale to małe nic zjednoczyłem z Moim Wszystkim. Proś, a dam ci. Podaruj Mi wiele miłości. Nie podarujesz Mi jej nigdy dosyć. Módl się wiele za twoich braci. Nie ustawaj w modlitwie. Wszystko dziać się musi przez miłość i w miłości.*

Jezus mówi Małgorzacie, że jest tylko małą nicością. Gdyby ktoś powiedział to innej osobie, byłaby to pogarda, która mogłaby doprowadzić do zniechęcenia! Ale w tym przypadku jest powiedziane: „Ale to małe nic, zjednoczyłem z moim Wszystkim”.

To, co nadaje wartość „Oredziu”, nad którym tutaj medytujemy, to nie ludzka natura Małgorzaty, ale dar od Boga i jej zjednoczenie ze „Wszystkim”, którym On jest.

Te darmowe dobrodziejstwa daje tej, która z nich korzysta,: „Proś, dam ci”... Dostaje nie tylko prawa, ale też obowiązek: **„Módl się dużo za swoich braci, nie przestawaj się modlić”** Modlić się ? To nie tylko „odmawianie modlitw”. Jezus dodaje, że *„wszystko trzeba czynić z miłości i w miłości.* „Dlaczego to wyjaśnienie? Mamy odpowiedź w pismach świętych:



*Ten lud zbliża się do mnie, wielbiąc mnie ustami i wargami, a serce ich jest daleko ode mnie (Iz 29,13)*

Można recytować lub czytać formuły piękniejsze od innych i mieć umysł błądzący po jałowych ścieżkach, a serce ogarnia marna namiętność.

Prawdziwa modlitwa jest wyrazem miłości, którą wnosimy do Boga...

a to może się zdarzyć, nawet jeśli nasze ręce są zajęte materialnymi zadaniami.

„Robić wszystko z miłości i dla miłości” Nie oznacza to pogrążania się w bolesnym skupieniu umysłu. To raczej żyć jak dziecko, które oddaje się zabawom, mając pociechę, że matka jest bardzo blisko.

Tak rozumiała to Małgorzata: „Panie, tak bardzo szukałam szczęścia poza Tobą. Znalazłam je tylko w Tobie. Dziękuję Ci.”

Pracować, mając w sercu pewność, że Bóg pozostaje blisko nas i nie może się doczekać, abyśmy się do Niego uśmiechali lub błagali o pomoc.

Można tu ponownie przeczytać i rozmyślać nad rozdziałem 13 I Listu św. Pawła do Koryntian

*Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, stałbym się jak miedź brzęcząca albo cymbał brzmiący.*

*Gdybym też miał dar prorokowania i znał wszystkie tajemnice, i posiadał wszelką wiedzę i wszelką [możliwą] wiarę, tak iżbym góry przenosił. a miłości bym nie miał, byłbym niczym.*

*I gdybym rozdał na jałmużnę całą majątność moją, a ciało wystawił na spalenie, lecz miłości bym nie miał, nic bym nie zyskał.*

*Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest.*

*Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą;*

*nie dopuszcza się bezwstydu, nie szuka swego, nie unosi się gniewem,*

*nie pamięta złego; nie cieszy się z niesprawiedliwości,*

*lecz współweseli się z prawdą. Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma.*

***Miłość nigdy nie przemienie"***

(1 Kor 13,1-8)

***27 października 1965 r. (ciąg dalszy)***

*Małgorzata: „Panie, tak bardzo szukałam szczęścia poza Tobą. Znalazłam je tylko w Tobie. Dziękuję.*

Małgorzata jest tutaj w towarzystwie św. Augustyna.

W dniu jego wspomnienia (28 sierpnia) Kościół podaje nam następujący fragment jego Wyznań:

*Późno Cię umiłowałem, Piękności tak dawna a tak nowa, późno Cię umiłowałem. W głębi duszy byłaś, a ja się błąkałem po bezdrożach i tam Ciebie szukałem, biegnąc bezładnie ku rzeczom pięknym, które stworzyłaś. Ze mną byłaś, a ja nie byłem z Tobą. One mnie więziły z dala od Ciebie - rzeczy, które by nie istniały, gdyby w Tobie nie były. Zawołałaś, rzuciłaś wezwanie, rozdarłaś głuchotę moją. Zabłysnęłaś, zajaśniałaś jak błyskawica, rozświetliłaś ślepotę moją. Rozlałaś woń, odetchnąłem nią - i oto dyszę pragnieniem ku Tobie. Skosztowałem - i oto głodny jestem, i łaknę. Dotknęłaś mnie - i zapłonąłem tęsknotą za pokojem Twoim. [...]*

Szukać szczęścia. To jedna z najgłębszych motywacji każdego człowieka. Jeśli to poszukiwanie skierowane jest w stronę dóbr materialnych lub ziemskich przyjemności, to satysfakcja nie dorówna radości duchowej, którą Stwórca wpisał w głębię naszej duszy.

Oto, co śpiewamy w refrenie inspirowanym przez tego samego św. Augustyna: „*Stworzyłeś nas dla siebie, Panie, a nasze serce jest niespokojne, dopóki nie spocznie w Tobie!*”

**28 października 1965.** (W czasie komunii św.)

Jezus: *Nie staraj się wiedzieć, nie staraj się rozumieć, kochaj, tego rządu twój Bóg. Czy możemy zawsze zapobiec zadowaniu cierpien tym których kochamy?*

Nie staraj się wiedzieć, nie staraj się zrozumieć... ale kochaj. Zakłada to, że mała dusza nie gubi się w wyjaśnieniach, które odpowiadają na wiele „dlaczego”, jakie napotyka w swojej duchowej podróży. Miłość, o którą prosi nas Bóg, jest pierwsza. Nie jest konsekwencją intelektualnej refleksji ani konkluzji rozumowania.

Św. Bernard z Clairvaux powiedział: „Kocham, bo kocham; kocham, żebym mógł kochać”.

Pierwsze przykazanie przedstawione w Księdze Powtórzonego Prawa jest imperatywem, po którym nie następuje uzasadnienie:

*Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem - Panem jedynym. Będiesz miłował Pana, Boga twójego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił. Niech pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś*

*nakazuję. Wpoisz je twoim synom, będziesz o nich mówił przebywając w domu, w czasie podróży, kładąc się spać i wstając ze snu. Przywiążesz je do twojej ręki jako znak Niech one ci będą ozdobą przed oczami.*

*(Pwt 6,4-8)*

### **31 października 1965.**

*Święto Chrystusa Króla.*

*Jezus: Udowodnij Mi twoją miłość przez akty posłuszeństwa, oddania, ofiary i dziękczynienia.*

(Przed reformą liturgiczną Soboru Watykańskiego II święto Chrystusa Króla obchodzono w ostatnią niedzielę października)

Zauważ, że te akty nie należą do dziedziny „działania”. Jest to wewnętrzna postawa duszy: uległość, oddanie się, ofiara, dziękczynienie.

Prośbę tę można porównać do tej, która zostanie sformułowana 22 grudnia 1965 roku: „*Bądź złączona ze Mną przez żywą tęsknotę za miłością. Dawaj bez wyrachowania!*” Należy realizować nie dodatkowe rzeczy, ale „klimat”, w którym żyje się codziennością. Silne dążenie do miłości może „wznosić” nas do Boga, nie przerywając pracy.

### **31 października 1965 (ciąg dalszy)**

*Jezus: Nie bój się, moje dziecko. Ten strach przed śmiercią wszyscy znają. To jest zapłata za grzechy. Znoś go dla mojej miłości dla odpuszczenia twoich grzechów i grzechów wszystkich ludzi. Musisz przejść przez śmierć, aby uzyskać życie. Kochaj ją, ponieważ to ona sprawi, że znajdziesz życie wieczne. Jestem ich jedynym pożywieniem. One znają szczęśliwość w apoteozie chwały. Moje kochane małe dusze! Moje dziecko, czyń to, o co cię proszę. Czy to takie trudne? Jestem tutaj.*

Strach przed śmiercią jest wspólny dla wszystkich ludzi. Jezus nie zarzuca Małgorzacie, że go czuje. Wręcz przeciwnie, proponuje jej, by go pokochała. Kochać ten strach! Bo to śmierć można otworzyć drzwi do nieba.

W związku z tym wszyscy znamy to przekonanie wyrażone przez św. Teresę od Dzieciątka Jezus: „Nie umieram, wchodzę w życie. To nie zaprzecza temu, co powiedziała w ostatnich rozmowach:” „Powiedziano mi, że będę się bała śmierci. To jest nie wykluczone. Nie ma tu nikogo bardziej nieufnego wobec tych uczuć niż ja sama. Nigdy nie polegam na własnych myślach; Wiem, jak

słaba jestem; ale chcę cieszyć się uczuciem, jakie daje mi teraz dobry Bóg. Zawsze znajdzie się czas, by cierpieć z powodu czegoś przeciwnego. Następnie we fragmencie, nad którym tutaj rozmyślamy, Jezus zaprasza Małgorzatę, by „śniła” o życiu wiecznym. Mówi jej o tych, którzy już przeszli przez "małe drzwi" i cieszą się niebiańskim szczęściem: „Jestem ich jedynym pokarmem.. Doświadczają błogości w apoteozie chwały. Moje kochane małe dusze! "

**31 października 1965 (ciąg dalszy)**

*Popołudnie w kościele.*

*Jezus: Moje dziecko, jesteś realnie blisko niezmiernie wielkiej tajemnicy: niepojętej miłości Mojego Boskiego Serca do ludzi. Moje krwawiące Serce, które przebacza! Moje krwawiące Serce, które zapomina! Moje krwawiące Serce, które usprawiedliwia! Moje krwawiące Serce, które błaga! Moje bolesne Serce, które tak bardzo jest złaknione i spragnione miłości!*

Zaiste wielka tajemnica: jak możemy sobie wyobrazić, że Chrystus nadal cierpi, kiedy głosimy w Credo: „wstał trzeciego dnia, wstąpił do nieba, zasiada po prawicy Ojca”.

Pascal opisał tę pewność w „tajemnicy Jezusa”, szczytu swoich „Myśli”:

*„Jezus będzie w agonii do końca świata: nie wolno ci w tym czasie spać. Jezus, pośród tego powszechnego opuszczenia i swoich przyjaciół wybranych do czuwania z Nim, zastając ich śpiących, jest zły z powodu niebezpieczeństwa, na które wystawiają nie Jego, ale siebie; i ostrzega ich o ich własnym zbawieniu i dobru z serdeczną czułością dla nich, podczas ich niewdzięczności; i ostrzega ich, że duch jest ochoczy, a ciało słabe. Jezus, zastając ich znowu śpiących, w swej drodze, nie budzi ich .*

Trudne są te zwierzenia, które otrzymuje Małgorzata. Jezus zaprasza ją – i nas wraz z nią – do prawdziwego współczucia dla Jego tajemniczej agonii.

Serce Pana to krwawiące Serce. Wybacz, zapomina, usprawiedliwia, błaga, łaknie i pragnie miłości. Tak wielu mistyków usłyszało to wezwanie i przekazało je letnim chrześcijanom, takim jak my.

Nie chce jednak przytłaczać nas wyrzutami. Te zwierzenia chcą nam powiedzieć, jaką cenę zapłacił Zbawiciel, aby przywrócić nam życie, nie życie zwierzęce, ale życie wieczne, które już się rozpoczęło.

To wołanie Serca naszego Zbawiciela jest wołaniem skierowanym przeciwko naszej obojętności. Wiele dialogów z Małgorzatą ma nas obudzić w naszym sposobie prowadzenia życia duchowego. Tak wiele naszych modlitw, tak wiele naszego uczestnictwa w sakramentach ma charakter „mechaniczny”. Na przykład 26 października 1967 r. w czasie komunii Małgorzata usłyszała: „Przyjęli mnie z takim pośpiechem w sercu, że przeszedłem tam prawie niezauważony. ”

### **3 listopada 1965.**

*Jezus: Moje dziecko, jesteś smutna. A Ja?... Kiedy za bardzo cierpisz, przyjdź do mojego Serca.*

Kiedy ogarnia nas smutek, zwłaszcza z powodu zbytniego cierpienia (tak jest w przypadku Małgorzaty), jesteśmy zachęcani, aby nie zamykać się w sobie, ale schronić się w Sercu Jezusa. Rzeczywiście, doświadczył takiego smutku, zwłaszcza podczas agonii. " *Wtedy przyszedł Jezus z nimi do ogrodu, zwanego Getsemanii rzekł do uczniów: «Usiądźcie tu, Ja tymczasem odejdę tam i będę się modlił».* Wziąwszy z sobą Piotra i dwóch synów Zebedeusza, począł się smucić i odczuwać trwogę. *Wtedy rzekł do nich: «Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie ze Mną! I odszedłszy nieco dalej, upadł na twarz i modlił się tymi słowami: «Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich! Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty».*

*(Mt 26,36-39)*

Tak jak w swoim smutku, Jezus zwraca się do Ojca, tak prosi Małgorzatę – i każdą duszę nawiedzaną przez smutek – aby poszła i spoczęła na Jego Sercu.

Pokusa jest naprawdę wielka, kiedy jesteśmy w ferworze wielkiego cierpienia – fizycznego lub moralnego – aby zamknąć się w sobie i zapomnieć, że zamieszkuje nas Trójca Przenajświętsza i że mamy po swojej stronie obecność naszego Anioła Stróża. Wołajmy więc do nieba, aby zburzyć mury więzienia, w których ryzykujemy kręcenie się w kółko.

### **8 listopada 1965.**

*W chwili przebudzenia.*

*Jezus: Zjednocz się ze mną w duchu, słowach i uczynkach.*

To, o co Jezus prosi Małgorzatę, kiedy się budzi, powinno być naszym odruchem każdego ranka. Nie róbmy tego spontanicznie, ale jest łaską prosić:

abyśmy pierwszą świadomą myślą skierowali ku Bogu, aby ofiarować Mu nasz dzień: program, który być może zaplanowaliśmy, a także nieprzewidziane wydarzenia.

**8 listopada 1965 (ciąg dalszy).**

*Na Mszy św.*

*Jezus: Zapomnij o wszystkich twoich troskach, moja mała córko. Czy nie chciałabyś trochę pocierpieć z miłości do Mnie?*

*Małgorzata: Och! tak, Panie, chcę.*

To sytuacja, która często może się pojawić, gdy idziemy na Mszę. Właśnie opuściliśmy nasze zajęcia, aby uczestniczyć w tajemnicy Eucharystii. Ale nadal jesteśmy w troskach, które towarzyszyły naszym zajęciom. Nasze ciało weszło do kościoła lub kaplicy, ale nasz umysł pozostał na zewnątrz, zaśmiecony myślami, które nie pozwalają nam być naprawdę obecnymi.

Jeśli rozważamy ten mały dialog, zapominanie o zmartwieniach może być okazją do pewnego cierpienia. Musimy oderwać się od trosk natury ludzkiej, wyrzec się rozwiązania tego czy innego problemu, aby być obecnymi w ofierze Chrystusa, którą będziemy celebrować.

Obyśmy naśladowali przykład Małgorzaty w jej akcie woli (o tak, Panie, ja chcę) za każdym razem, gdy idziemy na Mszę św. Czasami musimy zadać sobie przemoc, aby nasze umysły nie były zaśmiecone troskami naszego dnia. Nie zapominajmy, że każda Msza św. jest odnowieniem – aktualizacją – ofiary Krzyża.

**9 listopada 1965.**

*Pewnego ranka, kiedy się obudziłam, bardzo martwiłam się o matkę.*

*Jezus: Nie martw się o jutro. Weź ten dzień, który ci daję i podziękuj mi za wszystko. Zaufaj mi.*

W porze budzenia Małgorzata opowiada nam o swoim niepokoju: o zdrowiu matki. Każdy z nas często doświadczał takiej sytuacji. To, co jest najcięższe do zniesienia, to troska o naszych bliskich. Jest to tym bardziej uciążliwe, że przez większość czasu nie mamy możliwości, aby ulżyć temu cierpieniu. Możemy tylko tego doświadczać.

Ale tutaj znowu Jezus prosi nas, byśmy nie dali się przytłoczyć troskom o jutro lub o przyszłość.

Oczekuje nas i towarzyszy nam w naszej teraźniejszości: „weź ten dzień, który wam daję”... i to w dziękczynieniu.

„Dziękować za wszystko... mieć zaufanie”. Jest to antidotum, które oferuje nam przeciwko wszelkim formom zmartwień, które mogą osłabić nasze życie duchowe.

Czy nie tak czytamy w Ewangeliach?

*Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie się zbyt wiele o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodziewać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? Przypatrzcie się ptakom w powietrzu: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichrzów, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one? Kto z was przy całej swej trosce może choćby jedną chwilę dołożyć do wieku swego życia? A o odzienie czemu się zbyt troszczycie? Przypatrzcie się liliom na polu, jak rosną: nie pracują ani przędą. A powiadam wam: nawet Salomon w całym swoim przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich. Jeśli więc ziele na polu, które dziś jest, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to czyż nie tym bardziej was, małej wiary? Nie troszczcie się więc zbyt i nie mówcie: co będziemy jeść? co będziemy pić? czym będziemy się przyodziewać? Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane. Nie troszczcie się więc zbyt o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie troszczyć się będzie. Dostyc ma dzień swojej biedy.*

(Mt 6,25-34)

**10 listopada 1965.**

*W czasie modlitwy. Małgorzata: **Moje bogactwo to tylko mnóstwo życzeń. Moje bogactwo to tylko moja nieudolność. Moje bogactwo to tylko moja mizerota.** Jezus: Poznanie twojej nędzy przyciąga Moje Miłosierdzie, które spieszy się, żeby ją zapełnić. Małgorzata: **Pan mój i Bóg mój.** ... ..*

Ten mały dialog mógłby posłużyć jako cenny komentarz do Błogosławieństw. Jest to piękna ilustracja tego, co mówi nam Pan: „Błogosławieni ubodzy, szczęśliwi, którzy łakną i pragną sprawiedliwości...”

Małgorzata ośmiela się nawet umieścić dwa przeciwieństwa bogactwa i ubóstwa w tym samym zdaniu: „**Moje bogactwo to tylko moja mizerota.**”

Oczywiście w tych trzech afirmacjach czujemy, że żonglujemy dwiema rzeczywistościami, które nie są z tej samej dziedziny. Ludzkie ubóstwo ustąpi

miejsca boskiemu bogactwu, ludzka bezsilność pozwoli zmanifestować się boskiej mocy.

W tym właśnie sensie Jezus odpowie: " *Poznanie twojej nędzy przyciąga Moje Miłosierdzie, które spieszy się, żeby ją zapełnić.* Mamy tu piękną ilustrację „małości”, która zniechęca niektóre dusze, gdy pozostają krytyczne wobec treści Orędzia Miłości Miłosiernej. Te strony napisane przez Małgorzatę są niezawodnie optymistyczne. Niektórzy krytycy twierdzą, że Orędzie to książka pesymistyczna. To nie jest tak. Pesymizm nie jest chrześcijański. Byłoby to obrazą mocy Zmartwychwstania Jezusa. Ten, którego kontemplujemy na krzyżu, zwycięża zło, wszelkie zło, nawet śmierć.

Nie bójmy się rzucać naszej pustki u stóp Ukrzyżowanego, one staną się kielichami Przenajdroższej Krwi, która karmi ludzkość niezrównanym życiem.

**10 listopada 1965 (ciąg dalszy)**

*Małgorzata: Po drodze weszłam do kościoła. Wtedy moje Serce zaczęło bić bardzo mocno. I wtedy odwiedził mnie Jezus.*

Co zrobić w obliczu takiego zwierzenia ? jeśli nie zamilknąć i trwać w głębokiej wdzięczności?

Ojciec Marcel

\* \* \*

**Aneks do wydania Polskiego, napisany  
przez Legion Małych Dusz w Polsce.**

## **AKTYWNOŚĆ LEGIONU MAŁYCH DUSZ W POLSCE**

Jeśli Dobry i Miłosierny Bóg pozwoli to w 2022 r. planujemy:

**REKOLEKCJE W OŚRODKU FORMACJI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ  
«SERCÓWKA» ADRES : WIERZCHY 30, 95-040 KOLUSZKI,  
WOJ. ŁÓDZKIE od 22 do 25 czerwca 2022.**

**bezpośrednio przed dniem skupienia**



Miejscowość Wierzchy znajduje się między Brzezunami, Rawą Mazowiecką i Koluszkami. Jeśli masz problem z dojazdem możemy cię zabrać z Łodzi lub ze Zgierza, ale jeśli dojedziesz do Koluszek czy Brzezin przewieziemy cię samochodem do miejsca rekolekcji. W tym przypadku prosimy o wcześniejszy kontakt do Ewy tel. 502-135-757. Na rekolekcje zapisuje również Ewa - do 4 czerwca. Koszt z wyżywieniem za całość: 310 zł.

## **OGÓLNOPOLSKI DZIEŃ SKUPIENIA MAŁYCH DUSZ:**

**25 czerwca - sobota**

**Łódź, ul. św. Teresy 6 (Karmel), godz. 9:30 - 16:00**

**10<sup>00</sup> – Eucharystia – ks. Arcybiskup; różaniec ; 12<sup>00</sup> – obiad**

**13<sup>00</sup> – świadectwa, adoracja Najśw. Sakramentu**

**15<sup>30</sup> - zakończenie**

**Na ten dzień skupienia został zaproszony ks. Abp. Grzegorz Ryś Metropolita Łódzki.** Przyjął zaproszenie i potwierdził swoją obecność. To dla nas wielka radość, mam nadzieję, że nikogo z nas nie zabraknie, zaprosz znajomych, swoich bliskich. Dzień skupienia mamy zawsze w ostatnią niedzielę czerwca, ale ponieważ ks. Arcybiskup miał ostatnią niedzielę zajęta, dlatego dzień skupienia został przeniesiony na sobotę – dzień wcześniej. Aby uczestniczyć w tym dniu, jak i w rekolekcjach, nie trzeba należeć do Legionu, mogą przyjść wszyscy.

**9 lipca 2022 – sobota, na godz. 10.00 zapraszamy członków i sympatyków naszej wspólnoty na « kielbaski z grila » na działce, na której znajduje się Dom Małych Dusz.** Przynosimy kielbaski, pieczywo i napój dla siebie. Zabieramy coś do siedzenia (karimata, koc).

Dojazd :

z Łodzi i ze Zgierza jest autobus do Gieczna (w kierunku na Piątek). Z Gieczna do naszego domu dowieziemy cię samochodem. Prosimy o telefon do Ewy 502-135-757. Kto dysponuje własnym samochodem prosimy również o kontakt do Ewy, podamy szczegóły dojazdu.

**W Internecie możemy sprawdzić połączenie Łódź – Zgierz – Gieczno na stronie: e-podróżnik**

**Należy sprawdzić, czy w wakacje rozkład jazdy się nie zmienił.**

Przykładowy rozkład Łódź – Zgierz – Gieczno (Sand-Bus Kutno)

02 lipca (czas 47min) :

godz. 08:25 Start Łódź, Kościuszki/Radwańska

08:32 Łódź, ul. Zachodnia/Zielona

08:35 ŁÓDŹ,Zachod./Lutomier/Manufak.

08:38 ŁÓDŹ ZGIERSKA/JULIANOWSKA

08:43 ŁÓDŹ,ZGIERSKA-SIKORSKIEGO

08:50 Zgierz, 1 Maja/Pl. Kilińskiego

08:53 Zgierz, Piłsudskiego (Szkoła)

08:56 Zgierz Piątkowska/Kasprowicza

09:12 GIECZNO

Inne godziny odjazdu z Łódź, Kościuszki/Radwańska do GIECZNA :  
godz. 09:35; godz. 11:00; godz.12:30 Cena biletu 13,00 zł.

Autobus kursuje co około 1,5 godziny. Rozkład może się zmienić w wakacje.

\* \* \*

W internecie na: **youtube możemy słuchać Orędzia w wersji audiobooka.**

**Aby to zrobić należy wpisać na youtube:**

**Orędzie Miłosiernej Miłości.**

**Również na youtube są dwa kanały naszej wspólnoty :**

**Moc Miłości Miłosiernej w naszej słabości**

**Dom Miłości Miłosiernej**

Prosimy o subskrypcje naszego kanału, o klikanie polubień filmu,  
o komentarze. Każda taka czynność zwiększa zasięg naszych filmów w  
internecie. Niech Słowo o Bożym Miłosierdziu dociera do jak największej liczby  
osób. Przekaż tę wiadomość dalej.

\* \* \*

Ufamy, że poniższe słowa z Orędzia, poza małymi wyjątkami, możemy  
również odnieść do **Domu Małych Dusz w Polsce:**

12 SIERPNIA 1974 (I. 81)

J Centrum małych dusz będzie promieniować nie duchem posiadania, nie bogactwem doczesnych dóbr, lecz skromnością, miłością i duchowym bogactwem jego mieszkańców. Będzie miejscem spotkania Miłości. Dusze, które się tam zatrzymują, okażą się prawdziwymi uczniami Mego Serca. W ciszy, w skupieniu (unikajcie starannie wszelkiego rozproszenia duchowego). Z dala od wszelkiej złej mowy, nienawiści, gniewu i sekciarstwa spełnią zadanie, do jakiego zostali tym miejscu powołani. Wystawnych posiłków, które stanowią prowokację w obliczu klęski głodowej narodów, należy unikać. Czas poświęcony modlitwie będzie miał w jeszcze większym stopniu charakter

duchowy. Miłość, dar łaski, będzie promieniować we wszystkich i w każdym. Niech nie ma miejsca żadne zgorszenie dla małych przez popisywanie się dobrobytem. Niech duch ubóstwa panuje między nimi. To, co konieczne nie oznacza nadmiaru. Niechaj próżna żądza sławy, która się niektórych trzyma, zrobi miejsce jedynie pragnieniu świętości przez wypełnianie Mojej Woli. niechaj się dusze rozwijają w radości i we wzajemnym zaufaniu.

Nikomu nie wolno poddawać się żądzy panowania. Przełożony będzie sługą wszystkich. Jego stałą troską winno być inspirowanie ducha życia wewnętrznego, pokory i miłości wśród jemu powierzonych osób. Niech nikt nie sądzi, że jest lepszy od drugiego i przewyższa go w czymś. Odpowiedzialny zwierzchnik będzie nad tym czuwał, by **wszystko działo się w porządku i skupieniu**. Tylko z umiarem i z wyrozumiałością zrobi użytek ze swego autorytetu, przy czym nigdy nie powinien polegać na własnym zdaniu. **Waśń, nieufność, pycha ustąpią miejsca pokojowi, radości i miłości.**

Owoce miłości to pokój i miłość bliźniego. Niechaj ci, którzy przeciwstawiają się temu porządkowi, opuszczą ten dom. Miłość panuje tylko poprzez miłość bliźniego. Niech każdy sprawdzi siebie w tym względzie i unika starannie ranić swego brata. Mali zadawalają się małym.

Z Centrum będą wychodzić wytyczne, impulsy i reguły, których wszyscy należący do ruchu małych dusz winni przestrzegać. Niech słowa pochodzą z obfitości serca i niechaj każda wykonana czynność nosi pieczęć Mego Ducha. Mam upodobanie w duszy ubogiego, ale oddalam się od zarozumiałych i prześladowców.

Dopuszczam cierpienie dla uświęcenia dusz, ale nie aprobuję tego, który je zadaje, Łagodność i pokora są regułami podstawowymi dla wszystkich.

Polecam ci, Moje dziecko, byś wymogła poszanowanie dla Mojej Woli i byś się przeciwstawiła wszystkiemu, co mogłoby jej przeciwdziałać. Założenie duchowego zakonu małych dusz jest twoim posłannictwem. Zabierz się energicznie do tego polecenia za całkowitą zgodą twego biskupa.

25 SIERPNIA 1974 (I. 84)

*Po przebudzeniu się.*

J Zaufaj Mi; nasze dwa złączone Serca pokonują wszystkie podłości tego piekielnego wieku. (.....)

*Dziś, w tym pamiętnym dla Legionu dniu, kiedy zostanie poświęcony Najśw. Sercu Jezusa i Niepokalanemu Sercu Maryi, proszę Jezusa o nakreślenie programu dla Centrum.*

*Inspiracja.*

***Centrum małych dusz** stanie się duchową twierdzą, jakiej domagał się i przyrzekł Jezus. Nie wchodzi w rachubę żadne wielkie zmiany w tym domu. Pomijając niektóre konieczne poprawki, pozostanie w swym obecnym stanie. Będzie to centralny sekretariat. Proponujemy co najmniej dwóch kierowników duchowych, a o ile możliwe i więcej, którym przypadnie zadanie instruowania kierowników grupowych – czy to duchownych czy świeckich – przez realizowanie duchowego dziecięctwa i przez usilne nawoływanie do pokuty oraz do modlitwy na drodze do świętości. Kierownicy grupowi przekażą te pouczenia swoim grupom. W każdej prowincji będą przewidziane dni skupienia dla małych dusz. Jakaś manifestacja bogactwa i zbytkowności winna być starannie unikana. Będzie panował jedynie Duch prawdy i miłości. W tym miejscu nie będzie komenderowania. Jedynie pokój, radość i miłość będą tu promieniować. Kierownicy grupowi będą sumiennie utrzymywać przez krótsze czy dłuższe odwiedziny łączność z Chèvremont, gdzie otrzymają dokładne dyrektywy i impulsy odnośnie do kierowania powierzonych sobie małych dusz.*

*Centrum nie może być żadnym zyskowym przedsiębiorstwem z jego wszystkimi nieprzyjemnymi następstwami. Ojciec duchowny będzie przez swoją emanację i przez swoją pokorę wzorem świętości. Podporządkuje się on całkowicie zwierzchnikom kościelnym a szczególnie swemu biskupowi. Świeccy żyjący w tym miejscu będą również wzorami wielkoduszności i miłości braterskiej. Zajmą się tymi wszystkimi zadaniami, które wiążą się z rozszerzaniem Orędzia. Będą troskliwie zabiegać o to, żeby to święte wzgórze otrzymało swoją pełną chwałę. W tym celu będą współpracować z ojcami karmelitami w planowaniu pielgrzymek do Najśw. Maryi Panny, aby dać Jej udział w Chwale Jej Boskiego Syna. Centrum nie będzie nigdy powodem do niezgody, ale niewątpliwie decydujący miejscem duchowego odnowienia w ten sposób będzie ono promieniować, że wszystkie małe dusze będą przestrzegać Prawo Boże, że wróci się do modlitwy i do świętości życia.*

*Członkowie rady zastanowią się z roztropnością nad celowością tego programu, jak też nad koniecznymi środkami i sposobami jego realizacji.*

*To dotyczy najbliższej przyszłości.*

Wspólnota "Legion Małych Dusz Miłosiernego Serca Jezusa" jest stowarzyszeniem Kościoła Rzymsko - Katolickiego, które swoje źródło pochodzenia ma w Orędziu Miłosiernej Miłości do Małych Dusz. Istnieje w wielu krajach świata, również w Polsce. (Zob.: [www.maledusze.com.pl](http://www.maledusze.com.pl))

W miarę naszych sił i możliwości staramy się rozpowszechniać Orędzie oraz pomagać osobom ubogim duchowo i materialnie. (Zob.: [www.maledusze.com.pl/pomagamy](http://www.maledusze.com.pl/pomagamy)).

**Aby realizować to, co Jezus do nas mówi w Orędziu widzimy, że jest potrzeba, aby Legion w Polsce posiadał dom formacyjny dla małych dusz.** Byłoby to miejsce, gdzie nasza wspólnota mogłaby wzrastać także osoby ubogie, bezdomne mogłyby otrzymać pomoc, a małe dusze mogłyby odnowić siły duchowe w czasie rekolekcji czy podczas pobytu w tym domu.

Wspólnota Legion Małych\_Dusz serdecznie dziękuje za darowiznę, którą przekazałaś/przekazałeś na działalność statutową naszego Stowarzyszenia. Dzięki temu możemy rozpowszechniać Orędzie Miłości Miłosiernej i nasza wspólnota może wzrastać. Pragniemy docierać z Dobrą Nowiną do coraz większej ilości osób. Pragniemy, aby nasi bracia i siostry doświadczali czułości i ciepła Matki, którą jest Kościół Chrystusowy, a w Nim wspólnota Legion Małych Dusz. „Legion Małych Dusz” posiada osobowość prawną, **KRS 0000375858**. Jeśli taka jest wola Jezusa, pragniemy, aby Legion w Polsce posiadał dom formacyjny. Byłoby to miejsce, w którym:

- mogłaby mieszkać wspólnota Małych Dusz,
- pragniemy trwać na modlitwie, rozważaniu Słowa Bożego,
- pragniemy głosić Słowo Boże, służyć ubogim duchowo i materialnie.

Dlatego kupiliśmy nieruchomość w gminie Zgierz (stara szkoła, 30 lat nieużywana). Jeżeli Bóg pozwoli chcemy, aby ta nieruchomość służyła również uchodźcom z Ukrainy. Postęp prac związanych z powstawaniem Domu Małych Dusz będzie można zobaczyć na kanale YouTube: **Dom Miłości Miłosiernej** oraz na naszej stronie: [www.maledusze.com.pl](http://www.maledusze.com.pl). To Dzieło Bożego Miłosierdzia będzie mogło powstać jeśli będzie wiele osób, które będą chciały zaangażować się i uczestniczyć czynnie w powstawanie tego domu oraz jeśli wpłaty będą systematyczne. Niech Dziecię Jezus błogosławi Tobie i Twoją rodzinę, napienia cię pokojem, który świat dać nie może. Maryja, Niepokalana Matka Jego niech mocno przytuli Cię i nosi nieustannie w swoim Niepokalanym Sercu. Polecamy Dobremu i Miłosiernemu Bogu każdego darczyńcę, również każdego, kto modlitwą i ofiarowanym cierpieniem wspiera to Dzieło. W Twojej intencji

sprawuję Eucharystie. Małe Dusze trwając na modlitwie, proszą o potrzebne łaski dla Ciebie. Dobry Bóg błogosławi Tobie i Twojej rodzinie. W imieniu Zarządu i całej wspólnoty Legion Małych Dusz - ks. Grzegorz Nowak Moderator wspólnoty Legion Małych Dusz. Dziękujemy za wsparcie duchowe i finansowe budowy Centrum Formacji. W ostatnim czasie wzrosły ofiary na nasze Dzieło. Wielkie Bóg zapłać ! Dzięki Tobie powstaje Boże Dzieło!

**Na chwilę obecną** są wykonane pomiary geodezyjne i przygotowana mapa do celów projektowych, jest zrobiona szczegółowa inwentaryzacja budynku. Jest przygotowywany projekt. Z tymi dokumentami udamy się do Starostwa powiatowego i jeśli Miłosierny Jezus pozwoli, będziemy mogli przystąpić do remontu budynku.

Dane do Przelewu Bankowego:

Odbiorca: Stowarzyszenie Legion Małych Dusz

Nr konta PLN: 22 1160 2202 0000 0001 7874 4151( Bank Millennium S.A. )

Euro: PL 59 1160 2202 0000 0001 7874 4261

USD: PL 47 1160 2202 0000 0003 9300 4285

SWIFT: BIGBPLPW

KRS: 0000375858

**Tytuł przelewu: darowizna na cele statutowe.**

Zdjęcia domu, który kupiliśmy są na przedostatniej stronie.

ks. Grzegorz Nowak oraz Zarząd Legionu Małych Dusz w Polsce

**Ozędzie tom I**

23 MAJA 1973 (I. 27)

*Akt poddania się w służbie Miłości.*

*Pochylam się głęboko przed moim Bogiem. Poznaję swoją słabość i swą niemoc. Błagam Go, by mnie uwolnił całkowicie od tego, co nie jest Nim i by mnie nappełnił Swoją miłosierną Dobrocią w służbie moich braci. Chcę być Jego małą duszą, oddaną całkowicie Jego Miłości i poddaną Jego najświętszej Woli. Poddaję się całkowicie i z dziecięcą prostotą Świętemu Kościołowi w osobie naszego Ojca Świętego. Wszystkie jego sprawy i trudności czynię moimi. Biorę*

*rany wszystkich członków Świętego Kościoła do mego serca, aby je złączyć z moją miłością i moimi małymi ofiarami. Niech Moc Niestworzona raczy płomiennymi literami wypisać w mojej duszy następujące słowa: Wszystko na wieczną służbę Miłości. Niech ożywcza i posilająca moc we mnie wzrasta i niech nic nie powstrzymuje wlotu miłości do Piękna i do braterskiej miłości. To jest życiowa reguła małej duszy według Serca Bożego i w pokoju żyjącej miłości.*

## **Orędzie tom II**

20 MAJA 1979

- J Wezwanie: Moja córko! (...)
- J Aby was zbawić potrzebna wam była Matka, zdolna odwrócić od was Moją sprawiedliwość. Podobnie jak Ja, jest ona czystą tajemnicą Mojej Miłości do ludzi.

**JEST RĘKĄ, KTÓRA WSTRZYMUJE MÓJ GNIEW.**

Opuszcza Ją jedynie po to, aby przepuścić Miłosierdzie. Nie mogę zadać gwałtu Mojej Matce. Właśnie dlatego potrzebna wam była Matka. **BEZ NIEJ, O MOJE DZIECI!...**

Dlatego tak bardzo zależy Jej na nawróceniu się ludzkości. Tama Miłości nie będzie mogła zawsze wstrzymywać burzliwych fal Mojej sprawiedliwości. Tak Jej ramię zaczyna ciążyć... Zaprawdę powiadam ci, Moje dziecko: gdyby każda dusza, każda parafia, każdy kraj poświęcił się Jej Niepokalanemu Sercu, świat byłby zbawiony. Dostrzeż w sobie tę instynktowną potrzebę Miłości Matczynej. Jakie pierwsze słowo wypowiada dziecko? Mama! Jakie jest ostatnie słowo: wołanie o pomoc w ciemnościach, które gęstnieją, w tunelu, który trzeba przekroczyć przed wejściem w światło? Mama! Dziecko upadając doznaje bólu, woła mama!

Czy możesz Mi to wytłumaczyć kierując się rozumieniem? Odpowiedzi szukaj w sercu.

Jezus mówi: weź to Orędzie i czytaj:

„Z oczyma wzniesionymi ku Niebu On mówi: Ojcze, oto ta, którą Mi dałeś i którą Ja Ci daję z kolei. Ona powstała w Moim Sercu. Ona jest razem ze Mną, oczyszczona z grzechów dzięki Miłości.”

- M Przeczytałam to jako odpowiedź na pytanie, jakie Mu postawiłam:

„Dlaczego wybrałeś najbiedniejszą i najbardziej bojaźliwą ze swoich stworzeń?”

## FATIMA

**Matka Boża podczas objawień w 1917 roku, w Fatimie, w Portugalii przekazała trojgu pastuszkom tajemnicę, która składa się z trzech części. Poniżej - treść tej tajemnicy, którą spisała siostra Łucja.**

### **Pierwsza część Tajemnicy: wizja piekła**

Pani nasza pokazała nam morze ognia. W tym ogniu były zanurzone demony i dusze, jak przezrocyste rozżarzone do czerwoności węgle, czarne lub brązowe, o kształtach ludzkich, unoszące się w pożodze, wznoszone płomieniami, które wypełzały z nich samych wraz z kłębami dymu buchającymi na wszystkie strony, podobne do rozpryskujących się w wielkich pożarach iskieł, chwiejne i lekkie. Wszystko to pośród jęków i wycia z bólu i rozpacz, które przerażały i wywoływały dreszcz grozy. Demony wyróżniały się przerażającymi i ohydnyymi kształtami zwierząt, strasznymi, nieznanymi, lecz przezroczytymi jak czarne rozżarzone węgle.

### **Druga część tajemnicy: kara i sposoby jej uniknięcia**

**MATKA BOŻA:** Widzieliście piekło, dokąd idą dusze biednych grzeszników. Aby je zbawić, Bóg chce ustanowić w świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca.

**Jeżeli zostanie zrobione to, co wam powiem, wiele dusz będzie zbawionych i nastanie pokój.**

**Wojna zmierza ku końcowi. Lecz jeżeli ludzie nie przestaną obrażać Boga, wybuchnie druga, jeszcze gorsza (...)**

Aby temu zapobiec, przyjdę prosić o poświęcenie Rosji mojemu Niepokalanemu Sercu oraz o Komunię św. wynagradzającą, w pierwsze soboty miesiąca. Jeżeli moje prośby zostaną wysłuchane, Rosja nawróci się i nastanie pokój. Jeżeli nie, Rosja rozpowszechni swe błędy po świecie, wywołując wojny i prześladowania Kościoła Świętego. Dobrzy będą umęczeni, Ojciec Święty będzie musiał wiele wycierpieć, różne narody będą unicestwione. **Na koniec moje Niepokalane Serce zatriumfuje. Ojciec Święty poświęci mi Rosję, która się nawróci i będzie dany światu na pewien czas pokój.**



**Trzecia część tajemnicy wyjawionej 13 lipca 1917 w Cova da Iria:  
prorocza wizja nieuniknionej kary, ogromnej katastrofy  
oraz wielkiego powrotu dusz do Boga**

**Scena pierwsza: groźba kary, która wisi nad światem**

Po dwóch częściach, które już przedstawiłam, zobaczyliśmy po lewej stronie Matki Bożej nieco wyżej anioła trzymającego w lewej ręce ognisty miecz; iskrząc się wyrzucał języki ognia, które zdawało się, że podpalą świat; **ale gasły one w zetknięciu z blaskiem, jaki promieniował z prawej ręki Matki Bożej** w jego kierunku; anioł wskazując prawą ręką Ziemię, powiedział mocnym głosem: Pokuty, Pokuty, Pokuty!

**Scena druga: katastrofa, która pozostawia świat na wpół zrujnowany i powoduje ofiary we wszystkich warstwach społecznych włącznie z Ojcem Świętym**

I zobaczyliśmy w nieogarnionym świetle, którym jest Bóg: „coś podobnego do tego, jak widzi się osoby w zwierciadle, kiedy przechodzą przed nim” Biskupa odzianego w biel „mieliśmy przeczucie, że jest to Ojciec Święty”. Wielu innych biskupów, kapłanów, zakonników i zakonnice wchodzących na stromą górę, na której szczycie znajdował się wielki krzyż zbudowany z nieociosanych belek, jak gdyby z drzewa korkowego pokrytego korą; Ojciec Święty, zanim tam dotarł, **przeszedł przez wielkie miasto w połowie zrujnowane** i na poły drżący, chwiejnym krokiem, udręczony bólem i cierpieniem, szedł modląc się za dusze martwych ludzi, których ciała napotykał na swojej drodze; doszedłszy do szczytu góry, klęcząc u stóp wielkiego krzyża, został zabity przez grupę żołnierzy, którzy kilka razy ugodzili go pociskami z broni palnej i strzałami z łuku, w ten sam sposób zginęli jeden pod drugim biskupi, kapłani, zakonnicy i zakonnice oraz wiele osób świeckich, mężczyzn i kobiet różnych klas i pozycji.

**Scena trzecia: Wielki Powrót ludzkości do Boga**

Pod dwoma ramionami krzyża były dwa anioły, każdy trzymający w ręce konewkę z kryształu, do których zbierali krew męczenników i nią skrapiali dusze zbliżające się do Boga.

Tu kończy się treść tajemnicy fatimskiej.

To są lata, w których Maryja formuje Sobie nowy Kościół i nową ludzkość w ogrodzie Swojego Niepokalanego Serca. ***To są lata Jej tryumfu.***

Dziś Szatan zwiódł całą ludzkość. Odciągnął daleko od Boga przez: przyjemność, nieczystość, pieniądze, pychę, egoizm, rozrywki. Dlatego też ludzkość jest dziś bardzo zagrożona przez przemoc, nienawiść, bunt i wojnę. Boża Sprawiedliwość przez wielką karę oczyszcza ten świat. Jest on gorszy niż w czasie potopu.

Jej matczyne Serce, prowadzi nas drogą zbawienia i pokoju.

Szatan wszedł do wnętrza Kościoła. Przyćmił go ciemnością grzechu. Uderzył w Prawdę, szerząc błędy.

Maryja wzywa nas poświęcenia się Jej Niepokalanemu Sercu.

W Jej Niepokalanym Sercu formuje się Nowy Kościół: święty, zjednoczony z Jezusem, głoszący prawdę Ewangelii.

Zwycięstwo będzie na koniec należało do naszej Niepokalanej Mamy, Ona zmiążdży głowę węża.

Ludzkość i Kościół poznają nową epokę, erę chrześcijaństwa, jego wiosnę (Jan Paweł II). Oczekujemy jej obecnie z ufnością i na modlitwie, w cierpieniu i z nadzieją. Światło, które przynosi nam Maryja – będzie coraz silniejsze. Nastanie Nowy Dzień. To będzie tryumf Jej Niepokalanego Serca w świecie.

Orędzie tom I

3 GRUDNIA 1966 (E. 39)

*Modlitwa.*

*Wzdycham... Maryjo! O Maryjo!*

**J Tak, Maryja, czysty klejnot Mojego nieba!** Pośredniczka między Mną a ludźmi. Kanał, przez który płyną Moje łaski aż do dzieci ziemskich. Maryja, to błyszcząca gwiazda, która rządzi wszystkimi duszami w niebie i na ziemi. **Doceniajcie należycie Jej moc, gdyż Ona jest potężna. Przez Nią zwyciężony będzie zły duch. Z tego poznajcie olbrzymie znaczenie modlitwy do Maryi.** Czyny ludzkie zyskują na wartości, kiedy są wykonane w Niej i przez Nią. Serce Moje drży z radości, kiedy Ona przekazuje Mi wasze dary Swoimi matczynymi rękoma. Gdybyście znali lepiej to Serce waszej słodkiej Matki, bardziej cenilibyście dar Mojej miłości.

Kochajcie Ją. Oddajcie się Jej.

O wiele przyjemniej Mi jest przyjmować was z Jej rąk. Czy możecie sobie wyobrazić, że Ja mógłbym was odtrącić, kiedy Ona prosi Mnie o pomoc i obronę

dla was? Jakież ogarnia Mnie smutek, kiedy widzę, że Moja Niepokalana Matka jest tak mało czczona, nawet w waszych kościołach. Oddawajcie Jej cześć, która z prawa Jej się należy. Ona jest Moją i waszą Matką, łączniczką między nami. Będę przychylny dla tych, którzy naprawdę Ją kochają. Ją, która nie przestaje się modlić za wszystkich.

Ona jest głównym filarem Mojego Kościoła.

Nic nie ujdzie Jej czujnym oczom. Dla złego wroga jest straszna. Powierzcie się Maryi. Ona przekaże Mi wasze modlitwy, wasze troski, cierpienia i wasze radości. Zaufajcie Jej i obdarzcie Ją tą miłością, którą macie dla Mnie. Nie będę o to zazdrosny.

... ..

J Ciała, Moje dziecko, często są bardzo chore.

Ale dusze w stanie grzechu są jeszcze bardziej chore i żaden lekarz na ziemi nie może ich uratować.

### **AKT POŚWIĘCENIA SIĘ NIEPOKALANEMU SERCU MARYI**

Maryjo, która cała jesteś czułością Boga dla mnie, uznając swoją słabość i grzeszność odnawiam i potwierdzam przymierze Chrztu świętego. Wyrzekam się na zawsze grzechu, szatana i wszystkich jego dzieł. W Twojej obecności Maryjo - wyznaję dziś wiarę w Jezusa Chrystusa - mojego jedyne Pana i Zbawiciela Uznając testament z Krzyża: "Oto Matka twoja", przyjmuję dziś Ciebie Maryjo za moją Matkę i Królową. Maryjo! W zjednoczeniu z Sercem Jezusa i mocą Jego Miłości - poświęcam się całkowicie Twojemu Niepokalanemu Sercu Maryjo: oddaję Ci całkowicie ciało i duszę swoją, moje serce i moją wolę, moją pamięć i mój rozum, wszystkie myśli i pragnienia, całe moje życie i moją działalność, całą moją przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, mój czas i moje decyzje oraz wszystkie moje dobra wewnętrzne i zewnętrzne, duchowe i materialne, nawet wartość dobrych moich uczynków, pozostawiając Ci całkowite i zupełne prawo rozporządzania mną i wszystkim bez wyjątku, co do mnie należy, dla wypełnienia woli Ojca, dla spełnienia pragnień Jezusa, dla radości i chwały Ducha Świętego oraz z miłości ku Tobie i dla ratowania dusz braci i sióstr naszych. Amen.

Chcę odtąd wszystko czynić z Tobą, przez Ciebie i dla Ciebie. Wiem, że własnymi siłami niczego nie dokonam. Ty zaś wszystko możesz, co jest wolą Twojego Syna i zawsze zwyciężasz. Spraw więc Wspomożycielko wiernych, by

moje serce, moja rodzina, parafia, Ojczyzna i cały świat - stały się rzeczywistym Królestwem Twojego Syna i Twoim.

Maryjo, moja Matko i Królowo - chcę, abyś mogła żyć, działać i kochać we mnie i przeze mnie. Amen.

### COMIESIĘCZNE DNI SKUPIENIA:

- 1 **Sanktuarium Miłosierdzia Bożego** w Łodzi, ul K. Baczyńskiego 156, pierwsza sobota miesiąca, godzina 13<sup>00</sup>, prowadzi Asystent Kościelny Legionu Małych Dusz Archidiecezji Łódzkiej ks. Grzegorz Nowak.
- 2 **Parafia Św. Urszuli Ledóchowskiej** Łódź, ul. Obywatelska 60  
Ostatnia środa miesiąca, po Mszy Św. o godz. 18<sup>00</sup>. Opiekun ks. Andrzej Skawiński, odpowiedzialna Elżbieta Bonusiak.
- 3 **Parafia Zesłania Ducha Świętego**, Łódź ul. Piotrkowska 2, pierwsza sobota miesiąca po Mszy Św. o godz. 7<sup>00</sup> odpowiedzialna Izabella Szwertner.
- 4 **Parafia Św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny**,  
Łódź ul. Ogrodowa 22, **trzecie wtorki** miesiąca: spotkanie po Mszy Św. o 18<sup>00</sup>  
Opiekun ks. Tomasz Zieliński, odpowiedzialna Ewa Łonicka.
- 5 **Parafia M. B. Jasnogórskiej**, Łódź ul. Gogola 12, trzeci czwartek miesiąc po Mszy Świętej o godz. 18.<sup>00</sup>, odpowiedzialna Teresa Kaźmierczak.
- 6 **Parafia Najświętszej Maryi Panny Różańcowej w Zgierzu**,  
ul. Parzęczewska 20 - drugi wtorek miesiąca, godzina 17<sup>00</sup>,  
przed wieczorną Mszą Świętą. Opiekun ks. Bogusław Milo,  
odpowiedzialna Ewa Łonicka.
- 7 **Parafia Św. Katarzyny w Zgierzu**, Pl. Św. Jana Pawła II – trzeci wtorek miesiąca,  
po Mszy Św. o godz. 17<sup>30</sup>; opiekun ks. Grzegorz Nowak;  
odpowiedzialna Maria Stańczyk
- 8 **Parafia Św. Archaniołów Rafała i Michała w Aleksandrowie Łódzkim**  
ul. Wojska Polskiego 3 – druga sobota miesiąca, godz. 14<sup>00</sup>,  
odpowiedzialna Izabela Szewczyk.
- 9 **Parafia Zesłania Ducha Świętego w Aleksandrowie Łódzkim**, ul. Piłsudskiego 1 – pierwsza sobota miesiąca,  
po Mszy Św. o godz. 18<sup>00</sup>, odpowiedzialna Grażyna Pawlak.
- 10 **Parafia Podwyższenia Świętego Krzyża w Moszczenicy**,  
ul. Cmentarna 6 – druga i czwarta środa miesiąca, po Mszy Św. o godz. 18<sup>00</sup>,  
odpowiedzialna: Teresa Becherka

- 11 **Parafia Narodzenia N. M. P. w Komorowie**, ul. 3-go Maja 9,  
druga środa miesiąca po Mszy Św. o godz. 18<sup>00</sup>  
opiekun ks. Artur Kaczyński, odpowiedzialna Teresa Belka.
- 12 **Parafia Imienia N. M. P. w Warszawie**, ul. Bursztynowa 16,  
pierwsza sobota miesiąca, po Mszy Świętej o godz. 7<sup>00</sup>,  
opiekun ks. Sylwester Bryska, odpowiedzialna Małgorzata Grochowska.

Asystent Kościelny Legionu Małych Dusz:

Ks. Grzegorz Nowak e-mail: [nowakg7@gmail.com](mailto:nowakg7@gmail.com)

**strony internetowe: [www.maledusze.com.pl](http://www.maledusze.com.pl)**

**<https://sites.google.com/site/malychduszchevremont>**

w języku francuskim : <https://sites.google.com/site/petitesameschevremont>

fanpage: <https://www.facebook.com/legionmalych...> grupa prywatna (wymiana  
opinii, dyskusje na bieżące ważne kwestie):

<https://www.facebook.com/groups/91827...>

Uwaga dla osób otrzymujących kwartalnik przez pocztę w wersji drukowanej,  
(wersja elektroniczna jest bezpłatna - w tym przypadku prosimy o ofiarę na  
pokrycie kosztów tłumaczenia i działania naszej wspólnoty): wpłatę za Orędzia i  
za kwartalniki prosimy dokonywać na konto naszego stowarzyszenia. Za  
kwartalnik prosimy wpłacać raz w roku – w styczniu za cały ubiegły rok. Jeśli  
uczestniczymy w spotkaniach wspólnoty w parafii – pieniądze za kwartalnik  
przekazujemy animatorowi grupy.

**DANE DO PRZELEWU BANKOWEGO W POLSCE:**

Stowarzyszenie Legion Małych Dusz:

Bank Millennium S.A.

Waluta PLN: 22 1160 2202 0000 0001 7874 4151

Waluta Euro: PL 59 1160 2202 0000 0001 7874 4261

Waluta USD: PL 47 1160 2202 0000 0003 9300 4285

SWIFT: BIGBPLPW

**Tytuł przelewu: darowizna na cele statutowe.**

## Orędzie tom III

6 LIPCA 1980

(...) MOJA MISJA?

To słuchać, przekazywać... Nie redagować.

To również pocieszać, radzić, kochać i szerzyć umiłowanie Miłości Miłosiernej.

Jezus odsuwa się od tego, kto uważa się za samowystarczającego i takiego, któremu wszystko wolno.

On zbliża się do ubogiego, który świadom jest tylko jednej rzeczy: swej nicości.

(...)

CENTRUM MIŁOŚCI MIŁOSIERNEJ OFIAROWUJĄCEJ SIĘ ŚWIATU  
ZNAJDUJE SIĘ W CHEVREMONT!

J TO FORMALNE, LECZ MAM UPODOBANIE W TYM MIEJSCU I MOJĄ  
WOLĄ JEST KRÓLOWAĆ TU ZAWSZE. TU, GDZIE JA JESTEM, NIECHAJ  
WSZYSCY PRZYJDĄ! **TO DOM MIŁOŚCI MIŁOSIERNEJ...**

**Nie ma przeszkody, której Miłość nie mogłaby pokonać!** Dobrze byłoby, by  
każdy pamiętał o tym, że ważne wskazówki przechodzą przez to Centrum, gdzie  
jestem szczególnie obecny i gdzie Duch objawia się poprzez Swoje małe nic!

\* \* \*

Prenumerata kwartalnika Stella – 4 numery rocznie od 2021  
Chevremont-Belgia

Subskrypcja Stelli wydrukowanej na papierze

Belgia: 16 €. Inne kraje europejskie: 27 € Reszta świata: 31 €

Przelew międzynarodowy na konto

IBAN: BE74 3400 1204 4307

- Albo pisząc do Sekretariatu Centrum Legion Małych Dusz

- rue de Chevremont, 994051 – Chaudfontaine – Belgia

[petiteames@proximus.be](mailto:petiteames@proximus.be)

- Albo kontaktując się z odpowiedzialnym w diecezji lub kraju.

Subskrypcja w formie cyfrowej przez e-mail

wyślij swój adres e-mail na adres [vox.chevremont@gmail.com](mailto:vox.chevremont@gmail.com)

W tej formie nie ma kosztów druku i wysyłki. Ale wszyscy rozumieją, że darowizna byłaby mile  
widziana, ponieważ działalność Centrum nie ma stałych dochodów poza tymi biuletynami.

IBAN: BE74 3400 1204 4307

Określ, w jakim języku chcesz otrzymywać STELLĘ.

Obecnie dostępne: niemiecki - angielski - hiszpański - francuski

włoski - holenderski - polski - portugalski - wietnamski.

=====

STELLA CHÈVREMONT - BIULETYN KWARTALNY – 6 rok nr 4-5-6

Kwiecień – maj – czerwiec – 2022 Depot Post: FLÉRON 4620

Edycja. ew. O. Marcel Blanchet, Centrum Legionu Dusz Małych

Rue de Chevremont, 99 - 4051 CHAUDFONTAINE - Belgia

Taki. : 00 32 43 65 44 72 - e-mail: [petiteames@proximus.be](mailto:petiteames@proximus.be)

<https://sites.google.com/site/petitesameschevremont>



O Jezu! Obym mogła powiedzieć wszystkim *małym duszom* jak niewysłowiona jest twoja łaskawość... (...)

Tak, wiem o tym i błagam cię, żebyś to zrobił, błagam cię, żebyś spuścił swoje boskie spojrzenie na **wielką liczbę małych dusz**..... Błagam cię, abyś wybrał **legion małych ofiar godnych Twojej MIŁOŚCI!**...

Zupełnie mała s. **Teresa od Dzieciątka Jezus i Najświętszego Oblicza,**

Zakonnica, karmelitanka niegodna

**Dzieje Duszy, Poznań 2005, s. 274; rękopis M 5v**

Poniżej : Dom Małych Dusz w Polsce. W Orędziu Jezus o Centrum w Belgii mówi: **Dom Miłości Miłosiernej**. Nasz dom też niech spełnia taką rolę.

Orędzie 6 LIPCA 1980





**Języki ognia (...) gasły w zetknięciu z blaskiem, jaki promieniował z prawej ręki Matki Bożej. (...). Na koniec moje Niepokalane Serce zatriumfuje. Ojciec Święty poświęci mi Rosję, która się nawróci i będzie dany światu na pewien czas pokój.**

Cytat z tajemnicy fatimskiej